

Sygn. akt III AUa 1938/13

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSA Michał Bober
Protokolant:	stażysta Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. w Gdańsku

sprawy E. M.

z udziałem zainteresowanego M. M. (1)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie ubezpieczenia społecznego domownika

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 lipca 2013 r., sygn. akt IV U 845/13

oddala apelację.

**Sygn. akt III AUa 1938/13**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 marca 2013 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego –stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego dla M. M. (1) – od dnia 1 stycznia 2013 r. oraz ustanie obowiązku opłacania składek za wyżej wymienioną osobę od wymienionego dnia.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła E. M. wskazując, że w dniu 29 stycznia 2013 r. KRUS wydał decyzję, na mocy której włączono do ubezpieczenia społecznego rolników jej syna - M. M. (1). Pomimo opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników za M. M. (1), organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję o wyłączeniu go z

ubezpieczeń, wydając tym samym dwa sprzeczne rozstrzygnięcia w jego sprawie. Reasumując swoje stanowisko procesowe E. M. wniosła o „przywrócenie ubezpieczenia społecznego rolników”.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie.

Postanowieniem z dnia 6 maja 2013 r. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w postępowaniu w charakterze zainteresowanego – M. M. (1).

Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. w sprawie IV U 845/13 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że M. M. (1) jako domownik rolnika podlega obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu rolników: wypadkowemu, chorobowemu, macierzyńskiemu i emerytalno-rentowemu od 1 stycznia 2013 r.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

M. M. (1) urodził się w dniu (...), jest synem E. i M. małżonków M., nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty ani nie ma ustalonego prawa

do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. E. M. podlega od dnia 1 stycznia 1990 r. ubezpieczeniu społecznemu rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, które prowadzi

od 1989 r. Przedmiotowe gospodarstwo stanowi współwłasność E. i M. małżonków M.. W swoim gospodarstwie (o powierzchni 2,99 ha fizycznych) ubezpieczona prowadzi wyłącznie produkcję roślinną – zajmuje się uprawą malin, truskawek, a także warzyw takich jak ziemniaki, marchew, buraki, kapusta, koperek, rzodkiewka itp. Posiada 30 arów upraw truskawki, około pół hektara upraw ziemniaków. E. M. zajmuje się nie tylko uprawą warzyw i owoców, ale i wytwarza przetwory tychże, które później sprzedaje. W okresie wiosenno-letnim zatrudnia w swoim gospodarstwie pracowników sezonowych do pomocy w zbiorze malin i truskawek. Jednym z takich pracowników sezonowych była w przeszłości Z. Z., która w gospodarstwie rodziny M. zaopatrywała się również w produkty żywnościowe (także w okresie zimowym).

W celu zakupu produktów rolnych Z. Z. jeździ do gospodarstwa rodziny M. średnio raz na jeden – dwa tygodnie. Część warzyw uprawianych przez rodzinę M. jest „kopcowana” (przechowywana w kopcach) na okres zimowy – w taki sposób, aby rośliny nie uległy zamarznięciu. W okresie objętym sporem E. M. nie prowadziła produkcji zwierzęcej. Gospodarstwo rolne ubezpieczonej stanowi obecnie jedyne źródło utrzymania jej samej, męża oraz syna – M. M. (1). Rodzina państwa M. sama zajmuje się zbytem (transportem i sprzedażą) uprawianych we własnym gospodarstwie produktów rolnych. W 2012 r. M. M. (1) pracował przez pewien czas w gospodarstwie rolnym swojego wuja – H. A., położonym w m. J.. W swoim gospodarstwie wuj zainteresowanego prowadzi produkcję roślinną – uprawia obecnie kukurydzę, zaś we wcześniejszym okresie sadił ziemniaki, marchew, pory, selery itp. Po upływie kilku miesięcy (mniej więcej w połowie 2012 r.) zainteresowany przestał pracować u wuja, gdyż ten ostatni miał problemy finansowe i nie mógł sobie pozwolić na dalsze zatrudnianie pracownika.

W 2012 r. zainteresowany pomagał już w pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, ale tylko doraźnie, okazjonalnie. Od dnia 1 stycznia 2013 r. począwszy M. M. (1) pracuje na stałe w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, na terenie którego również mieszka, prowadząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Wszystkie obowiązki M. M. (1) związane z pracą w gospodarstwie rolnym jego rodziców zajmują mu od kilku do nawet kilkunastu godzin dziennie. Zainteresowany wykonuje część prac polowych w gospodarstwie – na ogół są to prace wymagające większego wysiłku fizycznego, których nie są w stanie wykonać jego rodzice. Duża część prac w przedmiotowym gospodarstwie wykonywana jest ręcznie (np. pielenie, gracowanie czy sadzenie sadzonek). Wykonywaniem tych prac zajmuje się m. in. zainteresowany. Rodzice M. M. (1) uskarżają się na problemy zdrowotne (np. E. M. przeszła w lutym 2012 r. operację chirurgiczną) i nie mogą wykonywać części prac rolnych. Poza tym M. M. (1) zajmuje się (jako kierowca) przewozem płodów rolnych z gospodarstwa rodziców. Ponadto zainteresowany zajmuje się m. in. sprzedażą produktów rolnych pochodzących z gospodarstwa jego rodziców - na terenie jednego z targowisk w T. (chodzi o targowisko (...)). Sprzedaż na tym targowisku odbywa się przez cały rok (w okresie zimowym stanowisko zajmowane przez rodzinę M. jest podgrzewane). E. M. posiada własne stanowisko handlowe na targowisku od około szesnastu lat, zaś

od jesieni 2012 r. handluje tam w zabudowanym straganie (pawilonie). Ponadto ubezpieczona dzierżawi w okresie wiosenno-letnim miejsce na ławce (usytuowanej na targowisku), na której sprzedaje sezonowe warzywa i owoce. Strony nie są związane stosunkiem pracy (M. M. (1) nie jest pracownikiem ubezpieczonej). Poza M. M. (1) oraz jego rodzicami w gospodarstwie rolnym mieszka również siostra zainteresowanego wraz z mężem. Siostra M. M. (1) oraz jej mąż tylko sporadycznie i doraźnie pomagają w pracy w gospodarstwie – na co dzień są zatrudnieni w ramach stosunku pracy w przedsiębiorstwie (...) w T.. Od czasu, gdy zainteresowany zaczął na stałe pracować w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, nie podlegał już innemu ubezpieczeniu społecznemu. Zainteresowany był wcześniej zarejestrowany jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy dla Powiatu (...) w T., ale utracił status takiej osoby z dniem 30 października 2012 r. W 2013 r. E. M. i M. M. (1) wstępnie uzgodnili, że zainteresowany przejmie po swoich rodzicach własność gospodarstwa rolnego. W dniu 28 stycznia 2013 r. E. M. złożyła w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – P. Terenowej w T. wniosek o objęcie ubezpieczeniem społecznym rolników jej syna, M. M. (1) wskazując, że M. M. (1) pracuje w jej gospodarstwie rolnym jako domownik – od dnia 1 stycznia 2013 r. począwszy. Do wniosku E. M. dołączyła pisemne oświadczenia – zarówno swoje, jak i swojego syna, M. M. (1) – potwierdzające fakt wykonywania przez niego pracy w gospodarstwie rolnym matki oraz pozostawania obojga we wspólnym gospodarstwie domowym. Ponadto E. M. oświadczyła, że nie łączy jej z synem stosunek pracy. Ubezpieczona nie zgłosiła wcześniej syna do ubezpieczenia społecznego rolników, ponieważ była subiektywnie przekonana, że może to uczynić do końca pierwszego kwartału 2013 r. (skoro zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy tego właśnie kwartału) – czyli w analogicznym terminie jak ten, w którym opłaca składki na to ubezpieczenie. Do zgłoszenia syna do ubezpieczenia w dniu 28 stycznia 2013 r. zmobilizował E. M. wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym, jakiemu zainteresowany uległ dzień wcześniej. Wraz ze zgłoszeniem do ubezpieczenia E. M. zapłaciła składki z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników za M. M. (1) za okres od dnia 1 stycznia 2013 r. począwszy. Decyzją z dnia 29 stycznia 2013 r. pozwany stwierdził podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników i obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie oraz emerytalno-rentowe dla M. M. (1) – od dnia 1 stycznia 2013 r. Ponadto organ rentowy stwierdził, że do opłacenia składek za wyżej wymienioną osobę zobowiązani są: E. M. i M. M. (4) określając ich wysokość. W dniu 7 lutego 2013 r. organ rentowy otrzymał zgłoszenie wystąpienia wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym z dnia 27 stycznia 2013 r., w wyniku którego poszkodowany został M. M. (1), który złamał kość kończyny dolnej prawej. Do wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym doszło kiedy to zainteresowany – dokonując załadunku ziemniaków na samochód - poślizgnął się i doznał złamania kości. Do pracy w gospodarstwie rolnym swoich rodziców M. M. (1) wrócił w marcu 2013 r. W dniu 11 lutego 2013 r. do Prezesa KRUS wpłynął wniosek M. M. (1) o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wspomnianego wyżej wypadku. W związku z powyższym w dniu 13 lutego 2013 r. organ rentowy sporządził „Protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej”. W dniu z dnia 13 marca 2013 r. rolniczy organ rentowy stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego dla M. M. (1) – od dnia 1 stycznia 2013 r. począwszy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było to, czy M. M. (1) spełnia warunki do objęcia go ubezpieczeniem społecznym rolników w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji odniósł się do treści art. 6 pkt 1 i 2, art. 7 ust. 1 pkt 2 i art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm.; dalej ustawa). Wyjaśnił, że w judykaturze przyjmuje się, że doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (analogiczne stanowisko w przedmiotowej kwestii zajął Wojewódzki Sąd Administracyjny we W. w wyroku z dnia 11 stycznia 2006 r., IV SA/Wr 197/04; LEX nr 836553). Podobny pogląd został wyrażony przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 lipca 2011 r. (I OSK 321/11; LEX nr 1082728), w którym Sąd ten orzekł, że ustawodawca w przepisie art. 6 pkt 2c ustawy przy charakterystyce domownika kładzie akcent

na pracę, która chociaż wykonywana poza stosunkiem pracy, ma być stała. Oznacza to, że przy zaliczaniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym do stażu pracowniczego, od którego zależą konkretne, dodatkowe uprawnienia pracownicze, nie może być mowy jedynie o incydentalnych, drobnych świadczeniach domownika na rzecz rolnika, czyli pomocy, jaką w warunkach wiejskich zwyczajowo udziela się w ramach pomocy rodzinnej osobom prowadzącym gospodarstwo rolne.

Z kolei w wyroku z dnia 25 września 2007 r. (I UK 101/07, OSNP z 2008 r., nr 21-22, poz. 331; LEX nr 464905) Sąd Najwyższy stwierdził, że korzystanie przez daną osobę z gospodarstwa rolnego, zamieszkiwanie na terenie tego gospodarstwa, pomoc w jego prowadzeniu osobom najbliższym

i korzystanie z plodów rolnych pochodzących z tego gospodarstwa nie są wystarczające

do przypisania jej przymiotu rolnika lub domownika w rozumieniu art. 6 pkt 1 i 2 ustawy. Wyjaśnienia pojęcia wykonywania pracy w charakterze stałym w gospodarstwie rolnym wielokrotnie podejmował się Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/2006 (OSNP

z 2007 r., nr 19-20, poz. 292) Sąd Najwyższy wskazał na potrzebę odstąpienia od rozumienia „stałości pracy w gospodarstwie rolnym” jako nieustannego, przez cały czas, ciągłego, wykonywania prac

w gospodarstwie. Sąd Najwyższy podkreślił, iż mając na względzie cel i funkcje omawianej ustawy, należy stwierdzić, że ustanowienie obowiązku ubezpieczenia społecznego domownika dotyczy osób niebędących posiadaczami gospodarstwa rolnego, a powiązanych z gospodarstwem rolnym tylko szczególnym stosunkiem, cechującym domownika. Nieodżowne jest zatem, sięgnięcie do specjalnego znaczenia jego roli w społeczno-gospodarczych stosunkach wiejskich, której specyfikę uwypukla porównanie określenia domownika w art. 6 pkt 2 i definicji rolnika sformułowanej w art. 6 pkt

1 ustawy. Zestawienie tych przepisów ujawnia, że istota działań domownika, który nie prowadzi zawodowej działalności rolniczej na własny rachunek, sprowadza się do pomocy rolnikowi

w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo, leżących w zakresie jego decyzji gospodarczych. Mając to na względzie, należy zaaprobować stanowisko, zgodnie z którym - wystarczające dla uznania pracy domownika

w gospodarstwie rolnym za stałą jest wykonywanie w jej przebiegu wszystkich zabiegów agrotechnicznych związanych z prowadzoną produkcją (w niniejszej sprawie: roślinną) w rozmiarze dyktowanym potrzebami i terminami tych prac oraz używaniem ułatwiającego te prace sprzętu.

To stanowisko nawiązuje do wyroku z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 3/98 (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że praca domownika w gospodarstwie rolnym wykonywana w wymiarze czasu stosownym do prawidłowego jego funkcjonowania, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru oraz ilości pracujących w nim osób, jest pracą stałą. Warto również powołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98 (OSNP z 1999 r., nr 24, poz. 799), przedstawiający pogląd, iż dopuszczalność uwzględnienia pracy w gospodarstwie rolnym w charakterze stałym należało co najmniej oceniać poprzez jej wykonywanie w wymiarze nie niższym niż połowa normalnie wymaganego czasu pracy w rolnictwie.

Sąd Okręgowy uznał, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy prowadzi do wniosku, iż w okresie objętym sporem M. M. (1) winien podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników. Zainteresowany spełnia ku temu wszystkie warunki określone przepisami ustawy. Po pierwsze, M. M. (1) ukończył 16 lat (urodził się w (...) r.) i jest osobą bliską rolnikom – jest synem E. i M. małżonków M.. Po drugie, zainteresowany jest domownikiem swoich rodziców (E. M. i jej męża), zamieszkałym we wspólnym z nimi gospodarstwie domowym. Po trzecie, M. M. (1) w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. stale

(to znaczy w wymiarze od kilku do nawet kilkunastu godzin dziennie – uwzględniając handel

na targowisku w T.) wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców i jednocześnie nie był z nimi związany stosunkiem pracy. Zainteresowany wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców w sposób systematyczny i stały – nie była to praca świadczona jedynie w ramach doraźnej, sporadycznej pomocy wymaganej od członka najbliższej rodziny. Zainteresowany pracował w gospodarstwie swoich rodziców również w porze zimowej 2013 r. (od początku stycznia tego roku), zajmując się np. „oporządzaniem” (czyszczeniem, układaniem do skrzynek itp.) warzyw przetrzymywanych w kopcach. W styczniu 2013 r. (oraz w późniejszych miesiącach – po powrocie do zdrowia po wypadku) M. M. (1) zajmował się również handlem produktami rolnymi

na targowisku (...). Zainteresowany był potrzebny rodzicom do wykonywania w gospodarstwie rolnym m. in. prac wymagających większego wysiłku fizycznego, których ani ubezpieczona, ani też jej mąż nie mogli z uwagi na swój stan zdrowia wykonać. Fakt wykonywania przez M. M. (1) stałej pracy w gospodarstwie rolnym (w tym – w okresie zimowym) znalazł potwierdzenie zarówno w przesłuchaniu stron – ubezpieczonej oraz zainteresowanego, jak i w zeznaniach świadka Z. Z., która systematycznie (raz na jeden-dwa tygodnie) bywa w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez rodzinę M.. Zatrudnienie M. M. (1) było w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione gospodarczo – jeśli wziąć pod uwagę fakt, że oboje rodzice zainteresowanego są już schorowani i nie mogą wykonywać przynajmniej części prac rolnych (to znaczy tych, które wymagają większego wysiłku fizycznego). Na dodatek zarówno siostra M. M. (1), jak i jej mąż nie mogą na stałe pomagać w pracy w rodzinnym gospodarstwie rolnym (na terenie którego zresztą mieszkają), ponieważ oboje są zatrudnieni w ramach stosunku pracy w T. (w przedsiębiorstwie (...)). Ww. jedynie sporadycznie pomagają w pracy na roli, gdy czas im na to pozwala. W tym stanie rzeczy zatrudnienie w gospodarstwie rolnym syna właścicieli - M. M. (1) – uznać należy za w pełni zrozumiałe w świetle reguł logiki oraz zasad doświadczenia życiowego - tym bardziej, że – jak zeznała E. M. – planuje ona przekazać gospodarstwo synowi (czyli zainteresowanemu). Należy dodać, że podejmując pracę w gospodarstwie rolnym swojej matki (zajmującym się produkcją roślinną) zainteresowany miał już pewne doświadczenie w tego rodzaju pracy, albowiem krótko wcześniej pracował w podobnym charakterze w gospodarstwie swojego wuja, który – podobnie jak E. M. – uprawia na roli rośliny. Tak więc zainteresowany spełnia wszystkie warunki konieczne do uznania go za domownika rolnika w rozumieniu przepisu art. 6 pkt 2 ustawy. Ponadto należy dodać, że w okresie objętym sporem M. M. (1) nie podlegał innemu ubezpieczeniu społecznemu, nie miał ustalonego prawa do emerytury lub renty ani też nie miał ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Tym samym M. M. (1) spełnia przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników, o których mowa w przepisie art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy. Okoliczność, że zainteresowany został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego rolników dopiero 28 stycznia 2013 r. – czyli dzień po wypadku, jakiemu uległ przy pracy w gospodarstwie rolnym, nie przekreśla możliwości objęcia wyżej wymienionego przedmiotowym ubezpieczeniem, wobec faktu, że – jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego – zainteresowany od początku stycznia 2013 r. wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców na warunkach określonych cytowanymi wyżej przepisami ustawy. Kwestie podnoszone przez pełnomocnika organu rentowego na rozprawie w dniu 27 czerwca 2013 r. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu, albowiem dotyczą figurowania M. M. (1) w ewidencji osób bezrobotnych oraz pracy zainteresowanego w gospodarstwie rolnym jego wuja, czyli okoliczności faktycznych, które wystąpiły i zakończyły się jeszcze w 2012 r., to znaczy w okresie wcześniejszym niż ten, którego dotyczy zaskarżona decyzja (tj. miały miejsce przed 1 stycznia 2013 r.). W tym stanie rzeczy należało uznać, że M. M. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu rolników – od dnia 1 stycznia 2013 r. począwszy, to znaczy od daty podjęcia przez zainteresowanego stałej pracy w gospodarstwie rolnym jego matki, E. M. (art. 7 ust. 1 pkt 2 i art. 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 6 pkt 2 ustawy). Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie cytowanych wyżej przepisów oraz w oparciu o przepis art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że M. M. (1) nigdy nie pracował w gospodarstwie rolnym wnioskodawczyni jako jej domownik, nie był również z tego tytułu zgłoszony do ubezpieczenia społecznego rolników. Nawet jeżeli pomagał rodzicom w gospodarstwie, co jest normą w stosunkach wiejskich, nie był związany z tym gospodarstwem jako jedynym źródłem swego utrzymania, był zarejestrowany w Powiatowym urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna, uprzednio pozostawał więc w zatrudnieniu lub zarejestrowany

został jako absolwent szkoły średniej. Ponadto jak wynika z akt sądowych w 2012 r. M. M. (1) pracował przez pewien czas w gospodarstwie rolnym swojego wuja- H. A.. Wnioskodawca również w 2012 r. (a być może i poprzednie lata) pracował jako domownik u osoby bliskiej w gospodarstwie rolnym. Wobec powyższego, zdaniem organu rentowego nie można uznać za pewną i niekwestionowaną datę włączenia do ubezpieczenia społecznego rolników M. M. (1) jako domownika rolnika przyjętą przez Sąd jako dzień 1 stycznia 2013 r. W ocenie organu rentowego wnioskodawczyni zgłosiła syna do ubezpieczenia jako swojego domownika, ponieważ w dniu poprzedzającym to zgłoszenie musiał on skorzystać z pomocy lekarskiej a nie był uprawniony do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego, w świetle uzupełnionego przez Sąd II instancji materiału dowodowego w trybie art. 382 k.p.c., nie zasługiwała na uwzględnienie.

Uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny potwierdziło, że Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Kwestią sporną było, czy M. M. (1) podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik poczynając od 1 stycznia 2013 r.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm.; dalej ustawa) ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy: domownik rolnika, o którym mowa w pkt

1 - jeżeli ten rolnik lub domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty. Jako innym ubezpieczenie społeczne - rozumie się obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe określone w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych lub zaopatrzenie emerytalne określone w odrębnych przepisach (art. 6 pkt 12 ustawy).

Z kolei art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy stanowi, że ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy: domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1. Przepisów ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 i 2 nie stosuje się do osoby, która podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub ma ustalone prawo do emerytury lub renty, lub ma ustalone prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 16 ust. 3).

Sąd I instancji właściwie przeanalizował pojęcie domownika określone w art. 6 pkt

2 ustawy, który stanowi, że przez domownika - rozumie się osobę bliską rolnikowi, która: ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Zainteresowany spełnia trzy ustawowe przesłanki warunkujące uznanie go za „domownika”.

Wskazać należy, że obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu powstaje z mocy samej ustawy w przypadku zaistnienia określonych w niej warunków, zaś jego konsekwencją jest (określony w art. 4 ust. 2 ustawy) obowiązek opłacania składki, który powstaje z pierwszym dniem kwartału, w którym powstało ubezpieczenie. Oznacza to, iż co prawda rolniczy organ rentowy wydaje decyzje w sprawach podlegania ubezpieczeniu oraz ustania ubezpieczenia (art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy), jednakże decyzja taka nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny i jako taka nie rodzi stanu prawnego, a tylko stwierdza jego istnienie. W przypadku bowiem kiedy mamy do czynienia

z obowiązkiem bądź prawem wynikającym wprost z ustawy (z mocy prawa), skutek prawny następuje z datą spełnienia się warunków ustalonych w tej ustawie, natomiast decyzja, jako akt konkretyzujący przedmiot i skierowana do indywidualnego adresata, ma charakter deklaratoryjny. Decyzje deklaratoryjne ustalają jedynie istnienie i zakres jakiegoś stosunku prawnego, który powstał wcześniej z mocy przepisów prawnych. Skutki prawne w tego typu sytuacjach powstają więc *ex tunc*, jako skutki ziszczenia się określonych w przepisach prawa warunków, a nie *ex nunc* jako skutki prawne decyzji deklaratoryjnej. Jest to podstawowa cecha różniąca decyzje deklaratoryjne od decyzji konstytutywnych, które same określają datę, od której następują skutki prawne. Decyzje deklaratoryjne mogą być zatem wydawane w każdym czasie, jako że nie kreują nowych stanów prawnych, a tylko stwierdzają ich istnienie (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2005 r., I UK 195/04, OSNP 2005/21/339).

Naczelnny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 maja 2009 r., I OSK 730/08, LEX nr 574385 wskazał, że odczytanie treści pojęcia domownika w oparciu o przepis art. 6 pkt 2 ustawy pozwala na sformułowanie tezy o braku innych wymogów, niż te, wskazane w ww. przepisie, w szczególności podlegania ubezpieczeniu społecznemu, czy też konieczności uiszczania składek z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że art. 37 ustawy nakłada na rolnika obowiązek, aby w ciągu 14 dni zgłosił Kasie osoby podlegające ubezpieczeniu w jego gospodarstwie, ale niewywiązanie się rolnika z obowiązku informowania o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianach tych okoliczności (art. 37 ust. 1 ustawy) nie ma znaczenia dla oceny podlegania ubezpieczeniu społecznemu, powodującemu obowiązek opłacania składek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2005 r., I UK 195/04, OSNP 2005/21/339).

Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2014 r., II UK 371/13, LEX nr 1448331 wskazał, że brak unormowania w postaci konsekwencji prawnych niezgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego w omawianej ustawie był celowym działaniem ustawodawcy, dopuszczającym również późniejsze zgłoszenie domownika do ubezpieczenia społecznego rolników i objęcie go ubezpieczeniem *ex tunc*. Funkcją omawianych przepisów może być potrzeba ochrony interesów domowników w przypadku nieporadności lub braku odpowiedniego wykształcenia rolników, jak również pośrednio - zmobilizowanie pracowników Kasy do monitorowania sytuacji domowników rodzin rolników, którzy kończą 16 lat, w celu rozważenia objęcia ich ubezpieczeniem społecznym rolników, co mogłoby przybrać postać np. wyraźnej i jednoznacznej pisemnej informacji w trakcie zgłaszania rolnika do ubezpieczenia społecznego. Niewykonanie przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy w terminie 14 dni od dnia powstania prawa do ubezpieczenia społecznego domownika - nie wywołuje skutku w postaci objęcia domownika ubezpieczeniem, określonym w art. 7 ust. 1 pkt 2, art. 16 ust. 1 pkt 2 - w związku z art. 6 pkt 2 tej ustawy dopiero od dnia późniejszego wniosku w tej kwestii.

Na obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy nie ma wpływu data złożenia wniosku o objęcie ubezpieczeniem, ale data spełnienia przesłanek warunkujących objęcie tym ubezpieczeniem (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2009 r., V SA/Wa 53/09, LEX nr 648538).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenia apelującego, który wywodził, że zainteresowany nigdy nie pracował w gospodarstwie rolnym wnioskodawczyni jako jej domownik, nie był również z tego tytułu zgłoszony do ubezpieczenia społecznego rolników, są chybione i gołosłowne.

Wnioskodawczyni zgłosiła zainteresowanego do ubezpieczenia społecznego rolników w dniu 28 stycznia 2013 r. (zgłoszenie – k. 526 a.r.).

Zarówno przeprowadzone postępowanie dowodowe przez Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym pozwala na wyprowadzenie wniosku, że zainteresowany jako domownik rolnika pracował na gospodarstwie rolnym rodziców.

Początkowo była to pomoc, którą dzieci świadczą rodzicom, zwyczajowo przyjęta, szczególnie w czasie, gdy zainteresowany się uczył (w dwuletniej Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 3 w T. z zawodzie kucharza małej gastronomii, którą ukończył 9 czerwca 2008 r. /świadectwo ukończenia ZSZ– k. 80 a.s., dyplom – k. 81 a.s./) oraz pracował (świadectwo pracy z dnia 30 września 2011 r. – k. 82 a.s.). Następnie z uwagi na kłopoty zdrowotne rodziców związane z kręgosłupem (operacja wnioskodawczyni w lutym 2012 r.) główny ciężar prac spoczywał na zainteresowanym,

co szczegółowo i niepodważalnie ustalił Sąd I instancji. Siostra zainteresowanego M. K. pracuje zawodowo i pomaga rodzicom sporadycznie. Od dnia 1 stycznia 2013 r. począwszy M. M. (1) pracuje na stałe w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, na terenie którego również mieszka, prowadząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Zainteresowany pracował w gospodarstwie swoich rodziców również w porze zimowej 2013 r. (od początku stycznia tego roku), zajmując się np. „oporządzaniem” (czyszczeniem, układaniem do skrzynek itp.) warzyw przetrzymywanych w kopcach. W styczniu 2013 r. (oraz w późniejszych miesiącach – po powrocie do zdrowia po wypadku) M. M. (1) zajmował się również handlem produktami rolnymi na targowisku (...) w T.. Sprzedaż na tym targowisku odbywa się przez cały rok. Zainteresowany był potrzebny rodzicom do wykonywania w gospodarstwie rolnym m. in. prac wymagających większego wysiłku fizycznego, których ani ubezpieczona, ani też jej mąż nie mogli

z uwagi na swój stan zdrowia wykonać. Jednym z powodów niezgłoszenia zainteresowanego do ubezpieczenia społecznego rolników i opłacania za niego składek były problemy finansowego rodziców (na produkcję roślinną wpływ miały przymrozki, susze), co potwierdzają również wnioski ubezpieczonej i decyzje pozwanego znajdujące się w akta rentowe – rozłożenie spłaty zadłużenia z tytułu zaległych składek – k. 328 a.r., wniosek o umorzenie należności – k. 350 a.r., odroczenie terminu płatności należności z tytułu składek – k. 362 a.r.). Zainteresowany pracował u wuja H. A. dorywczo, kilka godzin dziennie jesienią 2013 r. oraz we wcześniejszych latach

w ramach wzajemnej pomocy w rodzinie i dostał za to pieniądze na paliwo. W zamian wuj pomógł mu w gospodarstwie przy sadzeniu ziemniaków, żniwach (usługa kombajnu) (zeznania świadków: M. K. /siostra zainteresowanego/– k. 83 a.s., zapis na płycie CD 00:02:24-00:15:42 – k. 85 a.s.; M. M. (4) /ojciec z./- k. 83 a.s., zapis na płycie CD 00:02:24-00:06:54, 00:15:42-00:20:58– k. 85 a.s.; H. A. /wuja z./ - k. 83-84 a.s., zapis na płycie CD 00:02:24-00:06:54, 00:22:59-00:27:26– k. 85 a.s.; zainteresowanego - k. 83-84 a.s., zapis na płycie CD 00:02:24-00:06:54, 00:27:27–00:34:35 - k. 85 a.s.).

Skoro zainteresowany spełnia wszystkie warunki konieczne do uznania go za domownika rolnika w rozumieniu przepisu art. 6 pkt 2 ustawy, a w okresie objętym sporem nie podlegał innemu ubezpieczeniu społecznemu, nie miał ustalonego prawa do emerytury lub renty ani też nie miał ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, to spełnia przesłanki objęcia

go ubezpieczeniem społecznym rolników, o których mowa w przepisie art. 7 ust. 1 pkt 2 i art. 16 ust.

1 pkt 2 ustawy poczynając od dnia 1 stycznia 2013 r. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że okoliczność, że zainteresowany został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego rolników dopiero 28 stycznia 2013 r. – czyli dzień po wypadku, jakiemu uległ przy pracy

w gospodarstwie rolnym, nie przekreśla możliwości objęcia go przedmiotowym ubezpieczeniem, wobec faktu, że – jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego – zainteresowany

od początku stycznia 2013 r. wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców

na warunkach określonych cytowanymi wyżej przepisami ustawy. Nie ma podstaw prawnych

do badania „intencji i motywacji” ubezpieczonej zgłaszającej syna jako domownika do ubezpieczenia społecznego rolników

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej ustalenia i rozważania w ocenie Sądu Odwoławczego apelacja pozwanego była nieuzasadniona, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.